

Z imbirem – KorteZ

Nie jadałem dotąd takich dań,
Które ty serwujesz mi
Brałem byle co, byle mieć
Kilodżule, by się bić
Kilodżule, by się o coś lać
Gest nikczemny, słowo klucz
Teraz czekam aż ukroisz nać
Dodasz cukru, narwiesz bzu
Z imbirem, z imbirem, imbirem, imbirem
Smakuje mi, choć nie przywykłem,
Nie przywykłem
Kanciaste mam smakowe kubki, za płytkie
Staram się i nie chcę cię urazić,
To bzdury przecież
Nie chcę byś poznała moją byłą dietę znów
Nie jadałem dotąd takich dań
Które ty serwujesz mi
Brałem byle co, byle mieć
Kilodżule, by się bić
Kilodżule, by się o coś lać
Gest nikczemny, słowo klucz
Teraz ze mną pragniesz słodko spać
Każdy twój sen chłonę, prócz
Imbirowych przyszłości o smaku kabli,
O smaku gniewu
Jak umknęła nam ta mała różnica,
Przeciwny biegun
I jak umknęło nam,
Że kogoś innego ci już potrzeba
Kto pachnie imbirem, imbirem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych